

Antropologia hermeneutyczna
wobec
tradycyjnych tekstów kulturowych

Ojcu



NR 2823

Stanisław Węglarz

Antropologia hermeneutyczna
wobec
tradycyjnych tekstów kulturowych

Przykład interpretacji wyobrażeń naukowych
o Tatrach i góralach tatrzańskich
do połowy XIX wieku

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2010

Redaktor serii: Publikacje Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji
Robert Mrózek

Recenzenci
Czesław Robotycki
Wojciech Józef Burszta

Publikacja będzie dostępna – po wyczerpaniu nakładu – w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Wstęp
7

Rozdział 1
Od hermeneutyki humanistycznej do antropologii hermeneutycznej
15

Rozdział 2
Premodernistyczny *vs.* modernistyczny ideał naukowego poznania
87

Rozdział 3
Naturalistyczny oraz symbolistyczny sposób widzenia Tatr
i polskich górali tatrzańskich
153

Zakończenie
223

Bibliografia
259

Summary
271

Zusammenfassung
273

Wstęp

W toczonych od lat w Polsce dyskusjach nad sposobami uprawiania antropologii kulturowej/etnologii zwraca się m.in. uwagę na potrzebę odnalezienia właściwej drogi dalszego rozwoju, która, z jednej strony, zapewniłaby jej unowocześnienie, czyli dostosowanie do obecnie obowiązujących standardów międzynarodowych, a z drugiej strony – pozwoliłaby na zachowanie własnej specyfiki dyscyplinarnej i narodowej. Chodzi bowiem również o to, aby polska antropologia kulturowa/etnologia nie stała się tylko prowincjonalną kopią zachodniej antropologii kulturowej; żeby w tym przypadku nie miało zastosowania sformułowane już w XVI wieku przez Marcina Kromera zdanie o Polakach, że wolą dowiadywać się troskliwie o wynalazkach obcych, niż sami coś wymyślać. Droga taka ma prowadzić do antropologizacji etnologii – jakkolwiek paradoksalnie to brzmi – poprzez zmianę sposobów patrzenia na kulturę i zmianę pól badawczych, przy jednoczesnej reinterpretacji, dekonstrukcji, etnohistorycznym powrocie do dawnych źródeł, celem poddania ich ponownemu oglądowi z perspektywy antropologicznej. Utrzymuje się przy tym, iż podstawową cechą konstytutywną owej perspektywy antropologicznej jest stosunek do kulturowej „inności”. Słuszniej byłoby jednak – za Leszkiem Kołakowskim – powiedzieć, że *differentia specifica* tego, co można by określić postawą antropologa kulturowego, polega raczej na refleksji nad stosunkami do kulturowej „inności”, wyrażającej umiejętność samokwestionowania, wyzbywania się pewności siebie i etnocentrycznego samozadowolenia. Proces ten obejmuje także samorefleksję antropologów, prowadzącą do teoretycznych uogólnień czynionych przez tę naukę; autorefleksję wskazującą na „efektywnodziejowość” – a więc m.in. na ograniczoność ludzkiego poznania wynikającą z jego historyczności – i podającą w wątpliwość osiągnięte

rezultaty. Należy tu również konieczność doceniania dystansu – nie tylko czasowego, ale i przestrzennego – badacza względem przedmiotu badań.

Warunki te, w moim przekonaniu, spełnia antropologia hermeneutyczna, polegająca na interpretacji kulturowych tekstów zgodnie z zasadami hermeneutyki. Antropologia hermeneutyczna – można by ją nazwać rozumiejącą, gdyby nie skojarzenie z socjologią czy etnografią rozumiejącą, z którą ma niewiele wspólnego – jest pokrewna antropologii interpretatywnej propagowanej przez Clifforda Geertza, a odróżnia ją m.in. świadome odwołanie się do paruwiekowych już doświadczeń europejskiej hermeneutyki. Jest to zatem metoda stara, niemniej jednak wciąż aktualna. Przy okazji podpisuję się pod sprzeciwem Umberta Eco wobec dyskredytacji pewnych teorii tylko dlatego, że pochodzą z przeszłości lub wyszły z mody, w myśl modernistycznej zasady historiograficznej mówiącej, że „im później, tym lepiej”. Zgadzam się, że niestusznym jest taka wizja rozwoju dziejowego, w której każda teoria, zaledwie tylko wyjdzie z mody, jest postrzegana już wyłącznie jako jedno z nieprecyzyjnych wahań, za pomocą których duch świata, lub ktokolwiek inny, dąży do osiągnięcia coraz to wyższych i szerszych syntez. Przypomnę, że kilkadziesiąt lat wcześniej również Claude Lévi-Strauss kwestionował ową „oburzającą skłonność” niektórych umysłów do rezerwowania przywileju wysiłku inteligencji i wyobraźni tylko dla najnowszych odkryć. A ponadto już pod koniec XIX wieku zwolennicy tzw. przełomu antypozytywistycznego wskazywali, że takie działanie jest jedną z konsekwencji bezkrytycznego akceptowania teorii postępu.

Praca niniejsza ma być przyczynkiem do twórczego łączenia dotychczasowych studiów etnologicznych z antropologicznym podejściem do interpretowanej rzeczywistości kulturowej. Dobra interpretacja powinna łączyć bowiem przeszłość i terażniejszość, autorytet i rozum, tradycję i innowację, trwanie i zmianę – mające się w niej spotkać i zjednoczyć. We wciąż żywym sporze „teoretyków” z „antyteoretykami” o status bytowy i poznawczy dyskursu teoretycznego opowiadam się za jego mediatyzacją, zgodnie z maksymą Kanta, iż doświadczenie bez teorii jest ślepe, ale teoria bez doświadczenia jest tylko intelektualną zabawą. Stąd też w pracy starałem się zachować równowagę pomiędzy najbardziej aktualnymi tendencjami teoretycznymi (poststrukturalistycznymi, ponowoczesnymi) we współczesnej humanistyce, z praktycznym ich zastosowaniem do interpretacji kulturowych tekstów, w postaci tradycyjnych wyobrażeń o Tatrach i góralach tatrzańskich. Wybór właśnie takiego przedmiotu analiz – poza osobistymi predylekcjami – uzasadniony jest m.in. tym, że ze względu na trwające przynajmniej kilka stuleci zainteresowania, a także związane z tym kształtowanie się wyobrażeń o Tatrach oraz ich mieszkańcach, można wydobyć z nich pewne cechy trwałe, systematyczne i ciągle nawet w procesie zmia-

ny, które poddają się analizie antropologicznej pojmowanej jako przedsięwzięcie interpretatywne.

Ponadto Tatry i Podhale słusznie uchodzą za najbardziej znaną i najczęściej opisywaną część Polski. Rzeczywiście, żaden z zakątków Polski nie doczekał się nawet w przybliżeniu takiego rozgłosu i tak bujnej serii opisów czy utworów literackich w naszej kulturze jak właśnie Tatry, Podhale i tamtejsi górale. Na duże znaczenie gór, górali i ich kultury dla badań etnologicznych zwracano od dawna uwagę. Już w połowie XIX wieku Wincenty Pol twierdził, iż góry te ze względu na swój pograniczny charakter, a także odrębny wyraz w języku natury, powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania. Stanisław Eljasz-Radzikowski kilkadziesiąt lat później pisał, że lud podhalański jest najbardziej „malowany” (malowniczy) i stąd m.in. godny badań. W okresie międzywojennym Kazimierz Dobrowolski podkreślał, że kultura grup góralskich przedstawia najsilniejsze odrębności, największe bogactwo zagadnień i najlepsze warunki badawcze. W ostatniej ćwierci XX stulecia Roman Reinfuss wskazywał na „fenomen podhalański” jako wyjątkowy dla etnologów poligon badawczy. Uzasadniając aplikację metodologicznych rozważań do analizy wyobrażeń o górach i góralszczyźnie, odwołać się wreszcie można do słów ks. Józefa Tischnera, iż to właśnie górale byli pierwszymi „filozofami”, czyli „mędrołami”.

Zwykło przyjmować się, iż wszechstronnemu zainteresowaniu Tatrami i Podhalem, odnotowanemu w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku, a także rozbudzeniu świadomości i ambicji jego mieszkańców, patronowały trzy ośrodki: Warszawa z Tytusem Chałubińskim i jego gronem przyjaciół, Kraków z członkami poszczególnych wydziałów Akademii i artystyczną bohemą oraz Lwów z działającym od 1895 roku Towarzystwem Ludoznawczym. Niewątpliwie to w dużym stopniu dzięki ich działalności mógł na przełomie XIX i XX wieku Stanisław Witkiewicz skonstatować, że Tatry i Zakopane w historii cywilizacji polskiej mają swoje wybitne miejsce, a góral wszedł do cywilizacji polskiej cały – od kapelusza do kierpców. Niekiedy tylko zwraca się uwagę, że owe początki głębszego zainteresowania góralami i ich kulturą należałoby przesunąć o kilkadziesiąt lat wstecz – do Ludwika Zejsznera, Ludwika Kamińskiego (*vel* Kamińskiego), Wincentego Pola oraz Seweryna Goszczyńskiego. Ten ostatni, jako pierwszy w swej twórczości tatrzańskiej, dokonał w latach trzydziestych XIX stulecia swoistego „przewrotu kopernikańskiego”, polegającego na tym, że główny początkowo przedmiot, czyli Tatry, stał się podrzędny, a miejsce jego zajął tamtejszy lud. Wzmiankuje się wreszcie, iż Stanisław Staszic był pierwszym Polakiem, który na początku XIX wieku przebywał w Tatrach celem ich rzetelnego poznania i naukowego zbadania. Natomiast prawie zupełnie nie wspomina się o wcześniejszych – poza może

Baltazarem Hacquetem, Robertem Townsonem i Jerzym Wahlenbergiem – przede wszystkim zagranicznych uczonych i pisarzach badających oraz opisujących Tatry, ich zasoby i mieszkańców...

A przecież można powiedzieć, że Tatry były przedmiotem zainteresowania i penetracji „od zawsze”. „Nazwa Tatry i jej pokrewne nazwy geograficzne (Tołtry, Toutry, Toutra itp.), występujące w różnych punktach Karpat i obszarach okolicznych (Podole, Siedmiogród), zwykle na oznaczenie gór i wzgórz skalistych, czasem skał, głazów i miejsc niebezpiecznych, jest jak wskazują badania uczonych pochodzenia przedślowiańskiego, albo raczej starosłowiańskiego; pojawia się ona po raz pierwszy z końcem XI w. w przywileju ces. Henryka III z 1086 r. określającym granice biskupstwa praskiego i morawskiego pod nazwą gór Trytri, Tritri lub Triti. Poprawniejsze brzmienie – Tatri – posiada ona w pochodzącej z początków XII w. kronice czeskiej praskiego kanonika Kosmasa [...]. W polskich źródłach historycznych nazwa ta w brzmieniu dzisiejszym tj. Tatry występuje już od połowy XIII w. (*Kodeks Dyplomatyczny Małopolski I*, 49, 1255 r.) [...]. Długosz w połowie XV w. nazywa je raz Tatrami («Alpes, quae nominantur Tatri»), raz Alpami polskimi («Alpes polonicae») względnie sarmackimi, poza tym już z samym początkiem XIII w. pojawia się nazwa »gór śnieżnych« (łac. »montes nivium«, też »Montes Nives«), użyta co najmniej w połowie XVI w. w dokumentach i na mapach [...]” (S z a f l a r s k i, 1972: 29–31).

Prawdą jest natomiast, iż zamieszkująca północne stoki Tatr ludność oraz tamtejsza kultura stały się u nas przedmiotem głębszego zainteresowania dopiero od lat trzydziestych XIX wieku. Odtąd wszakże – jak znacznie wcześniej góry – również i „duch góralszczyzny” stał się celem badań znacznej ilości nie tylko przypadkowych zbieraczy, lecz także przyuczonych amatorów i specjalistów w różnych dziedzinach. Mieliśmy tu zatem do czynienia nie z okazjonalnym i przypadkowym czy też jednorazowym – choćby najbardziej dokładnym i szczegółowym – badaniem terenu, ale z co prawda niesystematyczną, lecz za to permanentną wieloosobową penetracją tej części Karpat, jak i poszczególnych zjawisk składających się na kulturę ludową tego obszaru. Niewątpliwie dzięki różnorodnym świadectwom pisanym – będącym wszakże głównie opisami „rozrzedzonymi” w sensie nadanym temu pojęciu przez Gilberta Ryle’a – dysponujemy dostatecznie „gęstą” siecią wiadomości o owych górach, góralach i góralszczyźnie. Można powiedzieć, że nawet zbyt gęstą, gdyż liczba danych na ten temat dziś już jest niemożliwa w pełni do ogarnięcia, a ponadto wciąż lawinowo narasta. Nie chodzi więc o indukcyjne wyprowadzenie ogólnych twierdzeń z rozważania wszystkich zarejestrowanych przypadków, ale o próbę wprowadzenia pewnego porządku do istniejącego w kulturze polskiej ogromu informacji o nich.

Interesujące wydaje się przede wszystkim dotarcie do nieuświadomianego sensu, który należy dopiero odsłonić i zrozumieć, tradycyjnych wyobrażeń o górach i góralach. Te wyobrażenia są tradycyjne w sensie formalnym i treściowym, gdyż przez wieki narosły i osadziły się w materii kulturowych tekstów. Mają one trudno zmienny, utrwalony charakter oraz traktowane są jako „oczywista oczywistość” lub „twarda rzeczywistość”, prowokując antropologa do ich dekonstrukcji, ukazywania solimpsestowego charakteru, odkrywania różnorodnych warstw znaczeniowych... Wydaje się to dziś znacznie bardziej ciekawe niż mnożenie kolejnych, niczego nowego niewnoszących przyczynków do historii procesów osadniczych i pasterstwa; powtarzanie banałów o „przesadach”, „zabobonach” czy „magiczności” wierzeń i zwyczajów; doszukiwania się reliktywów bądź też pisanie frazesów o dokonujących się w kulturze góralskiej przemianach – zagadnieniach dominujących dotąd w pracach etnologicznych, poświęconych góralom i góralczyźnie. Rzadko wspomina się natomiast o tym, że już pod koniec XVIII stulecia pojawiła się w świadomości zbiorowej Polaków postać górala, a problematyka góraska – polegająca co prawda głównie na podkreślaniu wrogości i obcości gór – istniała już w literaturze staropolskiej oraz u kronikarzy od czasów średniowiecza. Uważam, iż właśnie owe najdawniejsze – dające się uchwycić w kulturowych tekstach – wyobrażenia o Tatrach i ich mieszkańcach godne są szczególnej uwagi. One to bowiem w znacznym zakresie ukształtowały funkcjonujące do dzisiaj schematy patrzenia na nie, jak również na górali i ich kulturę, także przez samych górali. Te „premodernistyczne” wyobrażenia stanowią – parafrazując słowa Stanisława Vincenza – swoistą „prawdę praprawieku”.

W rozdziale 1 przedstawiam zarys historii hermeneutyki humanistycznej – jednej z dwóch zasadniczych (obok dekonstrukcjonizmu), strategii interpretacyjnych dyscyplin humanistycznych w dobie tzw. ponowoczesności – głównie z Gadamerowskiej perspektywy. Wydaje mi się to istotne przede wszystkim z tego powodu, że postulat dążenia do maksymalnej samowiedzy naukowców – przy świadomości niemożności osiągnięcia jej pełni – jest dziś jednym z najważniejszych imperatywów. Uważam to za istotne również z tego względu, że w polskiej antropologii kulturowej/etnologii wciąż niestety dominuje *quasi*-pozytywistyczny paradygmat wiedzy, którego trwanie odbywa się nie tylko na zasadzie inercji, lecz niekiedy nawet na świadomych próbach jego obrony, m.in. poprzez wskazywanie słabości ujęć ponowoczesnych. W rozdziale 2 zajmuję się niektórymi fundamentalnymi zagadnieniami metodologicznymi, dotyczącymi alternatywnych ideałów wiedzy naukowej, stosowanych na ich gruncie metod badawczych i interpretacyjnych, a także ich funkcjonowaniem w kulturze, wpływem na postrzeganie świata oraz generowaniem dysonansów poznawczych. Próba dokonania rekonstrukcji „premodernistycznej” i „moderni-

stycznej” epistemy ma m.in. na celu ukazanie historyczności ideałów nauki oraz związanej z tym względności tego, co uważane jest za naukowe, racjonalne, obiektywne, prawdziwe itd. Zgadzać się z tezą, że rozważania teoretyczne mają na gruncie antropologii kulturowej/etnologii uzasadnienie przede wszystkim jako komentarz do konkretnych badań (niekoniecznie terenowych), w kontekście których uzyskują dopiero swą sugestywność i wiarygodność, przechodzę w dalszej części książki do ukazania, w jaki sposób odmienne ideały wiedzy naukowej wpłynęły na poznawanie gór i górali oraz wyobrażenia o nich.

W rozdziale 3 podejmuję więc próbę przedstawienia zainteresowania górami i góralami z dwóch alternatywnych, choć wzajemnie przenikających się, perspektyw: „naturalistycznej”, pojmowanej jako zgodny z postulatami przyrodoznawstwa proces ich poznawania oraz „symbolistycznej”, czyli odwołującej się – w sposób często nieuświadomiany – do funkcjonujących w kulturze kategorii, pojęć, wartości itd. W cytatach ze źródeł pisanych zachowano oryginalną wersję językową, pomimo że słownictwo oraz pisownia są niekiedy dość nietypowe (*vide: O ziemiordztwie...* Stanisława Staszica) i mogą sprawiać pewną trudność dzisiejszemu czytelnikowi. Analizując źródła dla dokonania konstatacji empirycznych, pominąłem w zasadzie wyobrażenia o górach, funkcjonujące w tzw. literaturze pięknej oraz pozadyskursywnych formach komunikacji (jak plastyka czy muzyka). W zakończeniu, pokazując dysonanse poznawcze wynikające z przyjmowania odmiennych sposobów patrzenia na góry i górali, usiłuję jednocześnie przywrócić zagubioną harmonię owych wyobrażeń. Inaczej mówiąc, wykorzystuję wyobrażenia kulturowe, wyeksplikowane z tradycyjnych tekstów naukowych traktujących o Tatrach i tatrzańskich góralach, do ich interpretacji w kontekście zrekonstruowanych wcześniej ideałów poznania. Staram się w ten sposób odkryć sens owych wyobrażeń, zrozumieć ich symboliczną logikę. Tylko ten bowiem – jak pisał Mircea Eliade – kto potrafi wnikać w sens jakiegoś zjawiska, przekraczając sferę pozorów i automatyzmów, przyczynia się naprawdę do wzrostu kultury; wszyscy inni przedłużają jedynie tyranie martwych form...

Na końcu tego wprowadzenia chcę usprawiedliwić pewną manierę – polegającą na obfitym cytowaniu cudzych poglądów i sformułowań – przywołując najpierw słowa Pliniusza, który twierdził, iż jest rzeczą uprzejmości i wrodzonego poczucia przyzwoitości przyznać się, z czyjego tekstu się korzystało. Uważam ponadto, że tak postępując, manifestuję sprzeciw wobec pozytywistycznego obiektywizowania własnych przekonań, wobec abstraktywizowania przedmiotowości, wskazując jednocześnie na intertekstualny charakter kulturowych wyobrażeń i opowiadając się tym samym za uprawianiem antropologii kulturowej/etnologii jako nauki dialogicznej (w sensie Bachtinowskim). W taki sposób pojmowana rola tej dyscypliny

wiedzy polega m.in. na analizowaniu – mającym na celu zastąpienie złożoności mniej zrozumiałej przez bardziej zrozumiałą – właśnie cudzych przekonań (przede wszystkim nieuświadomianych), które wyrażają się w kulturowych tekstach. I wreszcie podpisuję się pod twierdzeniem Michela Foucaulta – nawiązującym m.in. do poglądów Michaiła Bachtina – że nie istnieją wypowiedzi, które w jakimś sensie i w jakimś stopniu nie aktualizowałyby innych wypowiedzi. Taka historyczna natura oraz intertekstualny charakter kulturowych tekstów sprawiają, iż nigdy nie mogą być one w pełni oryginalne. Stąd też nasze wypowiedzi są w gruncie rzeczy cytataми, które wyrażone w jawnej postaci uczciwie oddają nasze długie myślowe. Sądzę, że jest to właściwe postawie antropologa rozumiejącego, a więc świadomego, iż w ostateczności wszystko zawdzięczamy Innym.

Stanisław Węglarz

A hermeneutic anthropology towards traditional cultural texts
An example of the interpretation of academic images of the Tatra mountains
and Tatra highlanders until the first half of the 19th century

S u m m a r y

In debates conducted in Poland for years on the ways of researching cultural anthropology/ethnology the attention is paid to among other things, the need to find the right way to further development which, on the one hand, would guarantee it modernisation, that is the adjustment to the currently bidding international standards, and on the other, allow for maintaining one's own disciplinary and national specificity. It also aims at preventing Polish cultural anthropology/ethnology from becoming just a provincial copy of western cultural anthropology. Such a way is to lead to the anthropologization of ethnology, no matter how paradoxical it is, through changes in the ways of looking at culture and in research fields, reinterpreting, deconstructing and ethnohistorical coming back to old sources at the same time in order to look at them again from the anthropological perspective.

The very work, as intended by the author, is meant to creatively combine the already existing ethnological studies with an anthropological approach to the interpreted cultural identity. The very conditions can be met by hermeneutic anthropology, being a combination of philosophical tradition with the interpretation of cultural texts, according to the principles of hermeneutics. The elements of hermeneutic tradition, understood as a certain way of understanding, were always present both in the past and present cultural anthropology/ethnology in some way. Hermeneutic anthropology is especially close to an interpretative anthropology, propagated by Clifford Geertz, and his several co-workers, and differs as to among other things a conscious reference to few-century-long experiences of the European humanist hermeneutics.

The first chapter covers an outline of the history of humanist hermeneutics – one of the two main (apart from deconstructivism) strategies of interpretative humanist disciplines at the time of the so called postmodernity – mainly from the post-Gadamer perspective. Going to the source-textual and philosophical-speculative foundations and the explication of the main problems of hermeneutics in a diachronic perspective are vital above all because of the fact that a postulate to reach a maximum self-knowledge of scientists, being aware that it is impossible to reach it fully, is today one of the most important methodological imperatives. It is also important because of the fact that Polish cultural anthropology/ethnology is still dominated by a quasi positivist paradigm of knowledge whose duration takes place not only on the basis of inertia, but sometimes even at the conscious

attempts of its defense, among others through pointing out the weaknesses of postmodern perspectives.

The second chapter treats about some fundamental methodological issues dealing with alternative ideals of scientific knowledge, research and interpretative methods used on their basis, as well as their functioning in the culture, influence on world perception and generation of cognitive dissonances. The attempt to make a "pre-modernist" and "modernist" epistemology aims, among other things, at showing the historicity of science ideals and related relativity to what is considered as scientific, rational, objective, real, etc. Besides, it aims at an introduction into presenting what a hermeneutic interpretation and understanding of traditional cultural texts consists in. Agreeing with a thesis that theoretical considerations are justified on the basis of cultural anthropology/ethnology in the form of the comment on particular studies (not necessarily field ones) in the context of which they receive their suggestiveness and reliability a further reading shows how different ideals of a scientific knowledge influenced getting to know mountains, highlanders and images related to them.

The third chapter presents the history of interests in the Tatra mountains and Tatra highlanders from two alternative, though mutually permeating, perspectives: a naturalist, perceived as a process of their cognition in accordance with the postulates of natural history, and a symbolist one, that is, referring to categories, notions, values, etc. functioning in the culture often in an unconscious way. Analysing the sources for making empirical claims, the images of the mountains functioning in the so called literature and extra-discursive forms of communication (as plastic arts or music) were omitted.

In conclusion, showing cognitive dissonances deriving from accepting the two differing ways of looking at the mountains and highlanders, one tries to maintain a lost harmony of the very events at the same time. In other words, cultural images, explicitated from traditional scientific texts treating about the Tatra mountains and Tatra highlanders are used to their interpretation in the context of previously reconstructed ideal of cognition. It aims at discovering sensual images, understanding their symbolic logic. Thus, only the one, as Mircea Eliade wrote, who can go into an insight of a given phenomenon, going beyond the sphere of appearances, automatisms, really contributes to the growth of culture. The rest only prolongs the tyranny of dead forms.

Stanisław Weglarz

Hermeneutische Anthropologie angesichts der traditionellen Kulturtexte
Ein Beispiel für Ausdeutung der wissenschaftlichen Vorstellungen von Tatra-Gebirge
und Tatra-Bergleute bis zur Hälfte des 19.Jhs

Z u s a m m e n f a s s u n g

In den seit mehreren Jahren in Polen geführten Diskussionen, wie Kulturanthropologie/Ethnologie gepflegt werden sollte, wird u.a. hervorgehoben, dass es notwendig ist, den richtigen Weg der weiteren Entwicklung zu finden, der einerseits diese Wissenschaft modernisieren, also sie an geltende internationale Standards anpassen würde, und andererseits die ganze disziplinäre und nationale Eigentümlichkeit beachten ließe. Es geht zwar auch darum, dass die polnische Kulturanthropologie/Ethnologie nicht einzig und allein eine provinzielle Kopie der westlichen Kulturanthropologie würde. Der Weg sollte zur Anthropologisierung der Ethnologie führen und das alles – wie es auch paradox klingen sollte – dank anderer Kulturbetrachtung und anderen Forschungsfeldern, die aber gleichzeitig neu erklärt, und konstruiert werden sollten; dank der ethnohistorischen Rückkehr nach ehemaligen Quellen, welche hinsichtlich der Anthropologie erneut betrachtet werden sollten.

Der Verfasser hatte die Absicht, die bisherigen ethnologischen Studien mit anthropologischer Auffassung von der ausgelegten kulturellen Wirklichkeit schöpferisch zu verbinden. Solche Bedingung könnte wahrscheinlich die hermeneutische Anthropologie erfüllen, welche die philosophische Tradition und die Auslegung von kulturellen Texten in sich vereint. Die als eine bestimmte Methode des Verstehens betrachteten Elemente der hermeneutischen Tradition waren schon immer im gewissen Sinne, sowohl in früherer wie auch in gegenwärtiger Kulturanthropologie/Ethnologie vorhanden. Die hermeneutische Anthropologie kommt der von Clifford Geertz und dessen einigen Mitarbeitern verbreiteten interpretativen Anthropologie besonders nahe und sie tut sich u. a. durch bewusste Anknüpfung an die schon jahrhundertelange Erfahrungen der europäischen humanistischen Hermeneutik hervor.

Das erste Kapitel ist ein kurzer Abriss der Geschichte von humanistischer Hermeneutik, die neben Dekonstruktionismus die grundlegende Interpretationsstrategie von humanistischen Disziplinen zur Zeit der Postmodernität ist. Das Zurückgreifen auf quellen-textuelle und philosophisch-spekulative Grundlagen und die Explikation von Hauptproblemen der Hermeneutik sind vor allem deswegen wichtig, dass die Forderung auf möglichst größtes Selbstwissen der Wissenschaftler, das aber bestimmt nie vollkommen zu erreichen ist, heutzutage eine der wichtigsten methodologischen Imperativen ist. Es ist um so wichtiger, dass in polnischer Kulturanthropologie/Ethnologie immer noch

leider ein quasipositivistisches Wissensparadigma gilt, und das nicht nur wegen des Trägheitsprinzips, sondern manchmal wegen bewusste Versuche, das Paradigma u.a. durch Bemängelung der postmodernen Ansichten zu verteidigen.

Das zweite Kapitel handelt über manche grundlegende methodologische Probleme der alternativen Vorbilder des wissenschaftlichen Wissens, als auch über die auf deren Grund angewandten Forschungs- u. Interpretationsmethoden und über deren Funktion in der Kultur und deren Einfluss auf die Weltbetrachtung und auf die Erzeugung von Erkenntnisdissonanzen. Der Verfasser bemüht sich hier, die „vormodernistische“ und „modernistische“ Epistemologie wiederherzustellen, um u.a. das Historische der wissenschaftlichen Vorbilder und die damit verbundene Relativität alldessen, was als wissenschaftlich, rationell, wahr usw. betrachtet wird, aufzuweisen. Es ist sozusagen eine Einleitung in hermeneutische Interpretation und in die Aussage von traditionellen Kulturtexten. Theoretische Erwägungen werden auf dem Gebiet der Kulturanthropologie/Ethnologie vor allem als ein Kommentar zu konkreten Forschungen (nicht unbedingt Feldforschungen) sinnvoll, denn nur in dem Kontext können sie suggestiv und verlässlich sein. Der Verfasser zeigt auf welche Weise unterschiedliche Vorbilder des wissenschaftlichen Wissens die Vorstellung vom Gebirge und von Bergbewohnern beeinflusst hatten.

Im dritten Kapitel wird das Interesse für Tatra-Gebirge und für Bergbewohner von zwei alternativen obwohl sich gegenseitig durchdringenden Standpunkten: dem „naturalistischen“, also der Naturkunde entsprechenden und dem „symbolischen“, sich oft unbewusst auf die in der Kultur funktionierenden Kategorien, Begriffe, Werte usw. beziehenden, dargestellt. Bei der Analyse verzichtet der Verfasser auf die in der sog. schönen Literatur erscheinenden Vorstellungen von Gebirge und auf außerdiskursive Kommunikationsformen (bildende Kunst oder Musik).

Alle Dissonanzen zwischen den obengenannten Betrachtungsweisen in Rücksicht nehmend versucht der Verfasser zum Schluss, die verlorene Harmonie zwischen den Vorstellungen vom Gebirge und von Bergbewohnern wiederherzustellen. Anders gesagt berücksichtigt er die in traditionellen wissenschaftlichen Texten enthaltenen Kulturvorstellungen von Tatra-Gebirge und dessen Bewohnern, um sie dann im Kontext der früher wiederhergestellten Erkenntnisvorbilder zu erklären. Er möchte zwar den Sinn von den Vorstellungen und deren symbolische Logik zu verstehen, denn nach Mircea Eliade nur derjenige, der jeden Schein und Automatismus bewältigend im Stande ist, den Sinn einer bestimmten Erscheinung zu erforschen, trägt wirklich zur Hebung der Kultur bei; alle anderen festigen nur die Tyrannei von toten Formen.

Redaktor
Katarzyna Więckowska

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Copyright © 2010 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1986-3

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 17,5. Ark. wyd. 20,5.
Papier offset. kl. III, 90 g Cena 27 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: SOWA Sp. z o.o.
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa